

Ulek i Dawcia – Vito Bambino

Bo trochę chciałbym wege być
I trochę rzadziej w lustro patrzeć
Z dnia na dzień się nie zmienię zbyt
Przeżyłbym pierwszy Woodstock na kwasie
Miał z wielu rzeczy benefit (oh)
Pokazałbym, że luźno da się
Kupił te coiny wtedy gdy
Jarałem pierwszy Woodstock z Adasiem
Mamo, żyję zdrów
Mamo, mam się dobrze
Mamo tyle tchu, zeszło na manowce
Mamo, gdy do snu układasz swą pościel
Wiedz, że ja
Staram się być zuch, Twoim złotym chłopcem
W metrce, gdy jest full miejsce swe odstąpię
LULKI rzucę znów
Projekt rusza w piątek, wiedz
A ja trochę chciałbym ładniej żyć
I może parę centów zgubić w pasie?
Z kolegą grzecznie wódkę pić,
Gdy lecą jakieś discotrapy
Poczuj, że lepiej może być
Że sam sobie utrudniam sprawy
Że każde życie is a bitch
Tylko jak ja ją przytulę tym?
Mamo, żyję zdrów
Mamo, mam się dobrze
Mamo tyle tchu, poszło na emocje
Mamo, gdy do snu układasz swą pościel
Wiedz, że ja
Staram się być zuch, Twoim złotym chłopcem
Zadbam, by Twój wnuk dzwonił jak dorośnie
Damom bukiet róż nieproszony niosłem, więc
Mamo, żyję zdrów
Mamo, mam się dobrze
Mamo tyle tchu, zeszło na manowce

Mamo, gdy do snu układasz swą pościel
Wiedz
Ja sobie poradzę, Ty o siebie dbaj
I nic nie sugeruję, ale moim zdaniem tańcz,
Ile wlezie
Wielki powrót witam na imprezie
Baw się dobrze - tylko nie podpieraj ścian
Bo to po Tobie mam w żyłach śmiech
(Po Tobie, po Tobie)
Bo to Ty kroków uczyłaś mnie
Mam styl po Tobie, gdy zarzucam biodrem
Bo to, po Tobie mam w żyłach śmiech
(Po Tobie, po Tobie)
Na tyle więcej zasługujesz wiedz
Ty osobie tak nigdy nie powiesz
Nie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych